

Sygn. akt: III C 557/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR del. do SO Rafał Schmidt

Protokolant : sekretarka Magdalena Sujkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2020 roku w Warszawie

sprawy z powództwa **E. B. i T. B.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz małżonków E. B. i T. B., do niepodzielnej ręki:

a) kwotę 65.462,91 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt jedno groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, naliczanymi od tej kwoty za okres od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 31.604,69 CHF (trzydzieści jeden tysięcy sześćset cztery franki sześćdziesiąt dziewięć centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od tej kwoty za okres od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz małżonków E. B. i T. B. kwotę 9.317 zł (dziewięć tysięcy trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt: III C 557/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2018 roku powodowie E. B. oraz T. B. wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 65.462,91 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 31.601,69 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej Umowy o kredyt hipoteczny nr (...), zawartej przez strony w dniu 4 września 2008 roku w W..

Ewentualnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 5.471,70 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 11.171,83 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nadpłat poszczególnych rat kredytu, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Ponadto, ale nada w ramach żądania ewentualnego, powodowie wnieśli o zasądzenie kwoty 19.132,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W dalszej kolejności powodowie wnieśli również o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, powodowie wskazali, iż w dniu 4 września 2008 roku zawarli oni z pozwanym Bankiem (...) S.A. Umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy, kwota kredytu wynosiła 360.305,10 złotych. Stosownie zaś do § 2 ust. 2 Umowy, kredyt miał być indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych, obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Kredyt został wypłacony powodom w złotych w sześciu transzach, z czego pierwsza w dniu 12 września 2008 roku, a ostatnia 10 listopada 2009 roku. Łącznie powodom została udostępniona kwota 360.305,10 złotych.

Powodowie podkreślili, iż do dnia 12 lutego 2012 roku spłacali oni kredyt w polskich złotych. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w PLN obliczana była przez Bank w oparciu o kurs sprzedaży CHF, obowiązujący w Banku w dniu spłaty. Od dnia 12 lutego 2011 roku powodowie spłacają kredyt w walucie CHF. W ocenie powodów Umowa zawiera postanowienia, które należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Powodowie wskazali ponadto w pozwie nieuczciwe ich zdaniem postanowienia zawarte w Umowie. Powodowie podkreślili również, że wskazane klauzule nie wiążą ich jako konsumentów.

W dalszej kolejności, zdaniem powodów, postanowienia zawarte w Umowie kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Pozwany przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego ustalania wysokości zobowiązania powodów w walucie CHF oraz regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt indeksowany jest kursem CHF. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta. W istocie więc, na powodów zostało przerzucone ryzyko walutowe, wynikające również z całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez Bank.

Postanowienia spornej Umowy, zdaniem powodów, nie zawierały również przejrzystego opisu mechanizmu określania kursów walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. W przedmiotowej sprawie Bank nie przekazał również powodom szczegółowych i adekwatnych informacji o ryzykach ekonomicznych wywołanych powiązaniem kredytu z kursem waluty obcej.

Powodowie podkreślili również, że nie ma możliwości, by Umowa nadal obowiązywała po wyłączeniu z niej abuzywnych klauzul indeksacyjnych, a z pewnością nie przy założeniu, że kredyt jest indeksowany do CHF (pozew k. 3-15).

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 czerwca 2018 roku, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości – zarówno w zakresie roszczenia głównego, jak i roszczenia ewentualnego – a także podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie, w jakim powodowie dochodzą zapłaty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia w związku z uiszczeniem na rzecz Banku kwot pieniężnych na poczet rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) przed dniem 29 marca 2015 roku. Ewentualnie, w przypadku braku uwzględnienia powyższego zarzutu przedawnienia, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie, w jakim powodowie dochodzą zapłaty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia w związku z uiszczeniem na rzecz Banku kwot pieniężnych na poczet rat odsetkowych przed dniem 29 marca 2015. W dalszej kolejności, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów o zapłatę w zakresie, w jakim powodowie dochodzą zapłaty z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia w związku z uiszczeniem na rzecz Banku kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu

własnego przed dniem 29 marca 2015 roku z uwagi na fakt, iż roszczenia te, jako związane z umową kredytu ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany Bank wskazał, że kwestionowane przez powodów klauzule Umowy kredytowej, w szczególności postanowienia odnoszące się do indeksacji udzielonego kredytu oraz zasad rozliczania spłat dokonywanych przez powodów, jak również pozostałe postanowienia Umowy kredytowej nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. W konsekwencji Umowa kredytowa nie jest ani bezwzględnie nieważna, ani nieważna względnie.

Pozwany podniósł również, że powodowie – pomimo możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF już od samego początku obowiązywania Umowy kredytowej, a tym samym wyeliminowania stosowanego przez Bank spreadu, jak również w celu odsunięcia sugerowanego przez nich ryzyka „dowolnego” ustalania kursu CHF do PLN przez Bank – skorzystali z tej możliwości dopiero w 2011 roku. Per facta concludentia – zdaniem pozwanego - powodowie potwierdzili tym samym, że nie kwestionują kursu kupna i sprzedaży CHF ustalonego zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych w Banku (...) S.A.

Pozwany twierdził ponadto, że kwestionowane klauzule Umowy kredytowej zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. W szczególności klauzule umowne dotyczące indeksacji udzielonego kredytu i ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF nie zostały powodom narzucone przez Bank, lecz ich zastosowanie w Umowie łączącej strony jest wynikiem konsensusu osiągniętego przez strony umowy. Podkreślenia przy tym wymaga, że oprocentowanie kredytów indeksowanych do CHF było w czasie, gdy strony zawarły Umowę kredytową, zdecydowanie niższe niż oprocentowanie kredytów w walucie polskiej, co czyniło kredyty indeksowane do CHF atrakcyjną alternatywą dla kredytobiorców – przy czym pozwany Bank dochował należytej staranności w tym, by jego klienci, w tym także powodowie, zostali należycie poinformowani o ryzyku zmian kursów walut mogącym mieć znaczący wpływ na wysokość obciążeń kredytobiorców w toku spłaty kredytu.

W ocenie pozwanego, kwestionowane klauzule umowne odnoszą się również do głównych świadczeń stron Umowy kredytowej, a przy tym zostały sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny – przez co nie mogą stanowić niedozwolonych postanowień umownych (odpowiedź na pozew k. 115-190).

Pismem z dnia 10 września 2019 roku Rzecznik Finansowy złożył oświadczenie zawierające istotny pogląd dla sprawy. W oświadczeniu tym, wskazane zostało między innymi, że umowa kredytu, stanowiąca przedmiot niniejszej sprawy, dotyczy kredytu udzielonego w PLN i w tej walucie spłacanego. W swym stanowisku, Rzecznik Finansowy odniósł się także do charakteru i sposobu wyznaczania klauzul waloryzacyjnych, zawartych w umowach kredytu, skutków braku ich indywidualnego uzgodnienia i niezgodności z dobrymi obyczajami, a także rażącego naruszenia interesów konsumenta. Oświadczenie zawierało ponadto analizę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak również powołanego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia (oświadczenie Rzecznika Finansowego zawierające istotny pogląd dla sprawy k. 604-663).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 sierpnia 2008 roku powodowie złożyli za pośrednictwem pracownika firmy (...) w pozwanym Banku wnioski kredytowe. Pośredniczący w zawieraniu umowy pracownik (...) wskazywał powodom jedynie na czym polega zmienna wysokość miesięcznej raty kredytu, zapewniał powodów, że oferta jest dla nich korzystna. Powodom zostały przedstawione wykresy obrazujące kurs franka szwajcarskiego na przestrzeni kilku lat. Doradca zapewniał powodów, że kurs CHF nie powinien wzrosnąć.

We wniosku o kredyt powodowie wskazali, iż kredyt ma zostać przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Powodowie nie prowadzili w czasie zawierania umowy kredytu działalności gospodarczej. Wnioskowana kwota kredytu została przez powodów wskazana jako 360.304,72 PLN, a waluta jako CHF. Powodowie wnieśli ponadto o wypłatę kredytu w 6 transzach i ustalenie okresu kredytowania na 540 miesięcy.

Decyzją pozwanego Banku, powodom została przypisana zdolność kredytowa do zawarcia umowy kredytu indeksowanego do CHF. Powodowie otrzymali przy tym informację, iż nie mają zdolności kredytowej w celu uzyskania kredytu, który nie byłby waloryzowany do waluty obcej. Powodowie nie zaciągali nigdy wcześniej kredytu waloryzowanego do waluty obcej. Powodowie byli świadomi istnienia ryzyka walutowego, w związku z czym okres kredytowania został w ich przypadku świadomie wydłużony. Powodowie nie uświadomili sobie jednak, w jakiej walucie było ustalane saldo kredytu, ani w jaki sposób miało być ono ustalane, a także na czym polega istota indeksacji, ani jak indeksacja technicznie przebiega. Powodowie nie wiedzieli przy tym, jaki kurs miał być stosowany przez Bank do wypłaty kredytu i jego poszczególnych transz, nie wiedzieli również jakie skutki niesie za sobą wypłacenie kredytu po kursie kupna, a jego spłata po kursie sprzedaży. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane między stronami, powodowie zostali poinformowani o braku takiej możliwości. Powodowie dostali umowę uzupełnioną o marżę, z informacją, że jest to ostateczna wersja umowy zaproponowana przez Bank i nie ma już możliwości jej zmiany. Pracownik Banku nie wyjaśnił kredytobiorcom znaczenia poszczególnych zapisów umowy, nie informował również o ryzyku kursowym (decyzja k. 208-217, przesłuchanie powódki E. B. k. 770-773, przesłuchanie powoda T. B. k. 773, wniosek kredytowy k. 203-207, zeznania świadka J. C. (1) k. 752-764).

W efekcie, w dniu 4 września 2008 roku powodowie zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. Umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Zgodnie z § 2 ust. 1 powyższej Umowy, kwota kredytu wynosiła 360.305,10 złotych. Stosownie zaś do § 2 ust. 2 Umowy, kredyt podlegał indeksacji do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Dopiero po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłał do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/ transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływać na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. W ust. 3 wskazano zaś, że celem kredytu jest zakup mieszkania w budowie od dewelopera za kwotę 217.702,62 PLN, refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe w kwocie 139.035,10 złotych, koszty doliczone do kredytu (prowizję) określono zaś na kwotę 3.567,38 złotych.

Na podstawie § 4 ust. 1 Umowy wskazano bowiem, że od kwoty udzielonego kredytu Bank pobierze jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 3.567,38 złotych, płatną przed uruchomieniem kredytu lub jego pierwszej transzy.

Według § 6 ust. 1 Umowy, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. Na podstawie § 6 ust. 2 Umowy, w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej, Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznacza, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe miało być oprocentowanie kredytu i wzrosnąć miała wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. W ust. 3 wskazano, że oprocentowanie kredytu wynosi 3.9400 % w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy oraz marży w wysokości 1.1500 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Na podstawie ust. 5, oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF).

Na podstawie § 7 ust. 1 Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF, ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. Zgodnie z ust. 2, kredyt miał być spłacany w 540 ratach miesięcznych, w tym 14 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 526 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej.

Zgodnie z § 9 ust. 1 Umowy kredytu, na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami, Kredytobiorca miał między innymi ustanowić na rzecz Banku hipotekę kaucyjną łączną do sumy 612.518,67 PLN na nieruchomościach powodów. Na podstawie ust. 7 wskazano, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 323.736,80 PLN, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem władnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...)

S.A. z Towarzystwem (...) S.A. (...) Zgodnie z ust. 8, kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.618,00 złotych za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Na podstawie ust. 9 postanowiono, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 323.736,80 PLN, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-ty miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. (...) ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie.

W § 12 ust. 1 Umowy wskazano zaś, że całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia Umowy wynosi 471.733,61 złotych, rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła natomiast 4.77 % w skali roku (Umowa kredytu nr (...) k. 19-22).

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. W § 3 Regulaminu wskazano, że kredyt udzielony jest w PLN (ust. 1). W ust. 2 postanowiono zaś, że kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Na podstawie § 5 ust. 15 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, kredyt miał być kredytem indeksowanym do walut wymiennalnych i miał być udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu miała zostać określona w PLN. Uruchomienie środków z kredytu miało nastąpić w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez Bank, a ponadto w walucie PLN. Zgodnie z ust. 4 powyższego paragrafu, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (Regulamin kredytowania k. 224-233).

Zgodnie z § 8 ust. 3, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, kwota raty spłaty miała być obliczona według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.

Kredyt został powodowi wypłacony w sześciu transzach, każda w walucie polskiej (zaświadczenie o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego k. 27-32, bezsporne między stronami).

W dniu 10 września 2010 roku sporządzony został między stronami Aneks nr 1/2010 do Umowy o kredyt hipoteczny nr (...), na mocy którego zmienione zostały następujące postanowienia umowy: § 5 ust. 1 pkt 1, § 5 ust. 1 pkt 2, § 5 ust. 1 pkt 3, § 5 ust. 1 pkt 4. Aneks nr 2/2011 z dnia 14 lutego 2011 roku zmieniono zaś postanowienie § 5 ust. 1 pkt 2 Umowy, § 5 ust. 1 pkt 3 oraz § 5 ust. 1 pkt 4 Umowy. W Aneksie nr 3/2011 z dnia 5 kwietnia 2011 roku wskazano zaś, że w paragrafie zatytułowanym „Zabezpieczenie” zmiana ulega ust. 1 pkt 1 Umowy. Na podstawie aneksu do umowy powodowie od 2011 roku spłacali kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich (aneks nr 1/2010 k. 24, aneks nr 2/2011 k. 25, aneks nr 3/2011 k. 26, przesłuchanie powódki E. B. k. 770-773).

Powodowie w okresie od dnia 13 października 2008 roku do dnia 13 listopada 2017 roku wpłacili łącznie na poczet spłaty rat kredytu na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 65.462,91 złotych oraz 31.601,69 franków szwajcarskich (26.191,47 PLN oraz 31.601,69 CHF tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych, 20.139,44 PLN tytułem zwrotu opłat za ubezpieczenie na życie i ubezpieczenie pomostowe oraz 19.132,00 PLN tytułem zwrotu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego) (zaświadczenie o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego k. 27-32, potwierdzenia wykonania operacji k. 33-35).

W dniu 7 lutego 2018 roku powodowie skierowali do pozwanego Banku przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym wezwali pozwanego do zapłaty następujących kwot: 26.191,47 złotych tytułem zwrotu pobranych przez Bank rat kredytu stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c., 20.139,44 złotych tytułem zwrotu opłat na ubezpieczenie na życie i ubezpieczenie pomostowe, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c., 19.132,00 złotych tytułem zwrotu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. oraz 40.534,33 CHF tytułem zwrotu pobranych przez Bank rat kredytu (kapitał

wraz z odsetkami), stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. – w terminie do dnia 9 marca 2018 roku. W odpowiedzi pozwany Bank odmówił zapłaty należności, wskazując, że nie zgadza się on ze stanowiskiem powodów (przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 45-48, pismo pozwanego k. 49-52).

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione przez Sąd na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się ponadto na dokumentach złożonych w kserokopiach, gdyż nie kwestionowała ich żadna ze stron niniejszego postępowania, a zatem zbędne było żądanie dołączenia ich w formie oryginału.

Podstawą ustalenia stanu faktycznego były również zeznania powodów: E. B. oraz T. B.. Zeznania powodów – wskazujące w szczególności na elementy procedury zawierania umowy kredytu, informacji przekazanych powodom przez pozwany Bank i pracownika (...), pośredniczącego w zawieraniu umowy, a także celu na który kredyt został przez powodów wykorzystany – są w ocenie Sądu spójne i logiczne. Sąd nie miał ponadto wątpliwości co do rzetelności oraz wiarygodności informacji przekazanych przez powodów, bowiem informacje te korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności pod postacią dokumentów i wykazów, zgromadzonym przez Sąd w przedmiotowej sprawie (przesłuchanie powódki E. B. k. 770-773, przesłuchanie powoda T. B. k. 773).

Sąd tylko częściowo oparł ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie na zeznaniach świadka J. C. (1) – świadek nie miał wiedzy na temat procedury zawierania umowy z powodami (opisywał tylko procedurę, która powinna być stosowana przy każdej umowie, co nie znaczy, że została ona zastosowana w taki sam sposób w konkretnym przypadku umowy powodów). W szczególności, sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie są twierdzenia świadka, jakoby kredytobiorcy od samego początku mogli spłacać kredyt w walucie CHF, a także, iż „waluta spłaty zależała od decyzji klienta i nie była niczym uwarunkowana”. Powodowie na etapie zawierania umowy kredytowej nie zostali poinformowani o takiej możliwości przez pracownika Banku. Ponadto, by spłacać kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich, konieczne było podpisanie aneksu do umowy kredytu (co powodowie uczynili w 2011 roku), którego zawarcie notabene uzależnione było od uiszczenia dodatkowej opłaty. Technicznie polegało to na otwarciu na potrzeby obsługi kredytu rachunku walutowego. Świadek nie miał ponadto wiedzy co do dokładnego sposobu tworzenia tabel kursowych Banku, wskazał jedynie w sposób ogólny, iż „kursy z tabeli kursowej Banku tworzone są na podstawie kursów na rynku międzybankowym, a zatem głównym decydującym wysokość jest rynek”. Powyższe twierdzenia nie mogą zostać uznane przez Sąd za wyczerpujące a przy tym przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy (zeznania świadka J. C. (1) k. 752-764).

Nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy okazały się zeznania świadka A. P.. Świadek nie pamiętała, by miała ona do czynienia z powodami, wskazała, że nie zawierała z nimi umowy, podniosła również, że raczej nie przyjmowała od powodów wniosku kredytowego. Świadek nie potrafiła również wskazać procedury, która mogła być stosowana przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami (zeznania świadka A. P. k. 728-729).

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. P., albowiem mimo dwukrotnego wezwania świadka na termin rozprawy nie stawiał się na niej i nie istniała możliwość przeprowadzenia tego dowodu przez dowodem z przesłuchania stron bez szkody dla sprawności postępowania. Mimo iż pełnomocnik wniosł o wezwanie świadka na adres miejsca pracy, wezwanie okazało się nieskuteczne, gdyż M. P. nie jest już pracownikiem Banku (...) S.A. (k. 743). Nieskuteczne okazało się również wezwanie tego świadka na adres miejsca zamieszkania (k. 723). Zaistniały zatem warunki do zastosowania rygoru z art. 242 k.p.c., zapowiedzianego w punkcie 5 postanowienia z dnia 10 czerwca 2020 roku (k. 729). Sąd zauważył również, że jakkolwiek świadek ten został zawnioskowany na fakty niepozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide, k. 185), to jednak nie odbierał on od powodów wniosku kredytowego, tym samym nie udzielał informacji powodom o produkcie, jego warunkach i parametrach (uczynił to J. W. – vide k. 205), ani nie był pełnomocnikiem banku prowadzącym umowę do czasu jej podpisania (była nią D. B., zaś M. P. był pełnomocnikiem „z drugiej ręki”, podpisującym umowę – vide k. 19). Istotne było również i to, że z przesłuchania powodów wynikało niezbicie, że czynności związanych z podpisaniem umowy w banku dokonywali z kobietą, a żaden pracownik - mężczyzna nie był przy tym obecny.

Sąd oddalił również wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a przyczyniające się do przedłużenia postępowania i zbędnego powiększenia kosztów procesu. Wysokość świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanej w wykonaniu umowy uznanej za nieważną wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany Bank i ostatecznie z tej właśnie przyczyny nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, od której dokument pochodził.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie spór koncentrował się wokół tego, czy zawarta przez strony umowa kredytu jest ważna.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2357 z późn. zm.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak wynika z ust. 2 ww. przepisu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; czy też warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Jak z tego wynika, kwota i waluta kredytu, są jednymi z essentialia negotii umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony umowy.

Wskazany powyżej przepis Prawa bankowego, stwierdzający, iż umowa kredytu powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z tego też względu uznać należy, że kredytobiorca już na etapie zawierania z bankiem umowy o kredyt powinien zostać w odpowiedni sposób przez niego poinformowany o istotnych dla kredytobiorcy zasadach związanych ze spłatą kredytu.

Strony niniejszego postępowania zawarły Umowę o kredyt hipoteczny nr (...), datowaną a 01 września 2008 roku, lecz podpisaną faktycznie w dniu 04 września 2008 roku, którą należy uznać za umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej (franka szwajcarskiego).

Kredytem indeksowanym do waluty obcej jest kredyt, który został udzielony w złotych polskich (PLN). Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego Banku, który wskazywał, iż kredyt został udzielony nie jako kredyt złotowy, ale kredyt walutowy. Zarówno z treści umowy, jak i okoliczności towarzyszących jej zawieraniu, wynika, iż zawarta umowa dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie zaś kredytu w walucie obcej. Kredyt został udzielony (ujęty w umowie) i wypłacony powodom w złotych polskich, i dopiero po oddaniu powodom do dyspozycji wynikającej z umowy kwoty w PLN doszło do odniesienia jego wypłaconej równowartości do franka szwajcarskiego. Tak utworzone zostało niezmiennie i odporne na wahania kursowe saldo kredytu, które było stabilne w przeciwieństwie do jego równowartości w PLN i wysokości kolejnych rat kredytu spłacanych w walucie polskiej – które wystawione były na skutki zmiany kursu waluty i skutki zmiany wysokości oprocentowania. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że takie elementy jak hipoteka zabezpieczająca roszczenia Banku, czy prowizja Banku zostały określone w polskich złotych. Co więcej, do 2011 roku – do czasu zawarcia aneksu do umowy kredytu, kredyt był spłacany przez powodów właśnie w walucie PLN.

W kredycie indeksowanym kwota kredytu, w zamiarze utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana jest z PLN na walutę obcą (w tym wypadku CHF). Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie dotyczy więc, jak się potocznie podkreśla, kredytu „frankowego”, lecz szczególnego rodzaju kredytu złotowego. Charakter jego jest natomiast odmienny od charakteru innych kredytów w PLN z tej przyczyny, iż na skutek indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany. Należy przy tym podkreślić, iż Bank, wykonując umowę o kredyt denominowany lub indeksowany, nie dokonuje rzeczywistego zakupu lub sprzedaży waluty na konto klienta dokonującego spłaty raty na rzecz Banku. Operacje te dokonywane są jedynie w sensie technicznym, w celach stricte księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych na linii bank – kredytobiorca nie dochodzi. Kredytem walutowym określa się natomiast kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a co za tym idzie jest on również w tej walucie wypłacany i spłacany. Tymczasem zawarta przez strony umowa nie przewidywała możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej, na co wskazywały wprost postanowienia zawartej przez strony umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15). Co więcej, wypłata kredytu w walucie CHF byłaby nieracjonalna, zważywszy, że kredyt ten przeznaczony był na sfinansowanie transakcji przeprowadzanej w złotych polskich. Powstałoby ryzyko walutowe pomiędzy wypłaconym w CHF kredytem, a finansowanym w PLN celem kredytu i groźba braku pełnej korelacji między tymi pozycjami. Wypłacając kredytobiorcom kwotę kredytu w CHF na sfinansowanie celu, którego wartość transakcyjna wyrażona jest w PLN bank wystawiony zostałby na nieakceptowalne z jego perspektywy ryzyko, a mianowicie, czy cały wypłacony kredyt będzie odpowiadał wartości kredytowanego celu i cel ten w całości sfinansuje.

W niniejszej sprawie łącząca strony Umowa określała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek (oprocentowanie) oraz terminy spłaty. Stosownie do art. 384 § 1 k.c. jej częścią był również Regulamin. Zgodnie z postanowieniami Umowy, kredyt był indeksowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego, tj. konieczne było przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu na walutę CHF. Ta cecha umownego określenia indeksacji wymaga szczególnego podkreślenia, gdyż w umowach innych banków sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty udzielonego kredytu. Zgodnie z Umową, w momencie wypłaty kredyt miał zostać przeliczony po kursie kupna zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w pozwanym Banku. Następnie po obliczeniu (wyrażeniu) wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, każda z nich miała być spłacana w złotych, po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty, ponownie określonego w Tabeli Kursów pozwanego Banku.

W ocenie Sądu, przedmiotowa Umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Niniejsza Umowa w skutek wprowadzonej indeksacji, odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego. Umowa tego rodzaju jest ekonomicznym odzwierciedleniem kredytu w walucie obcej – przeliczenie pozwala bowiem na określenie wiarygodności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie obcej CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co skutkuje tym, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy. Ponadto, umowa kredytu nie jest sprzeczna również z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego, zgodnie z którym Umowa powinna określać wysokość oprocentowania, jak wynika bowiem z § 1 ust. 3 umowy kredytu, wysokość oprocentowania i sposób jego zmiany, zostało określone przez strony.

Należy uwypuklić, że w świetle art. 69 ust. 1 Prawa bankowego podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy jest zwrot wykorzystanego kredytu na warunkach określonych w umowie wraz z odsetkami i prowizją z tytułu udzielonego kredytu. Okoliczność, że w skutek zastosowania klauzuli przeliczeniowej klient, poza odsetkami i ewentualną prowizją, a także składkami na ubezpieczenie, zwraca (świadczy) na rzecz Banku kwotę wyższą niż wypłacona mu pierwotnie w PLN, nie sprzeciwia się powyższej zasadzie – bowiem jest to konsekwencja indeksowania – zgodnie z umową - wypłaconej kwoty kredytu w PLN na saldo w CHF, a następnie spłaty tak określonego salda (które dało możliwość

zastosowania korzystniejszego oprocentowania według stawki LIBOR) w PLN. Konsument co do zasady wciąż zwraca Bankowi wykorzystany kredyt, tyle że – na zasadach określonych w umowie - o równowartości będącej skutkiem zastosowania indeksacji PLN do CHF, wynikającej z istoty tego rodzaju stosunku prawnego. Są to skutki zastosowania indeksacji dla spłaty wykorzystanego kredytu, które wynikają z umowy.

Zawierając umowę kredytu kredytobiorca zobowiązuje się na zasadach określonych w umowie zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i zapłacić prowizję, co jest pojęciem różnym i szerszym od „kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel”, wypłaconych na podstawie umowy w chwili wykonania jej przez Bank. Pomiędzy pojęciem kredytu wypłaconego, kredytu wykorzystanego i kredytu zwracanego nie zachodzi tożsamość i każdy z nich może wyrażać się różną kwotą – rzecz w tym, aby różnice te wynikały z postanowień umownych.

W ocenie Sądu, przedmiotowa Umowa nie sprzeciwia się więc powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Nietrafny jest pogląd, że niedopuszczalne jest żądanie przez Bank zapłaty innej (w tym przypadku wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został stronie udzielony, a kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu wykorzystanej kwoty kapitału, a nie kwoty kapitału stanowiącego równowartość ekonomiczną wykorzystanej kwoty kredytu. W ocenie Sądu, takie twierdzenie mogłoby zostać uznane za trafne jedynie w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej – choć oznaczałoby wyłączenie jakiegokolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Gdyby powyższy pogląd świadczył o nieważności kredytu indeksowanego do CHF, to ustawodawca – w drodze nowelizacji art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, nie doprowadziłby do usankcjonowania kredytów denominowanych i indeksowanych w krajowym porządku prawnym.

Postanowienia umowy określające indeksację, jak i cała umowa nie są sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. Stosownie do tego artykułu, strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Fundamentalnym elementem każdego zobowiązania umownego jest obiektywne i dostatecznie dokładne określenie świadczenia. Określając świadczenie strony mogą odwoływać się do konkretnych podstaw, czy też woli osoby trzeciej. Należy jednak zauważyć, że w każdym przypadku umowa będzie uznana za sprzeczną z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli tylko jednej ze stron. Jak wskazuje się w doktrynie, gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania, gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157).

Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c., obowiązującym także w chwili zawierania przez strony przedmiotowej Umowy, strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Z powyższego wynika, że dopuszczalną waloryzacją świadczeń stron było również odwołanie się do wartości waluty obcej, banki natomiast, posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. W doktrynie oraz orzecznictwie dominuje pogląd łączący waloryzację umowną (art. 358¹ § 2 k.c.) z sytuacją załamań gospodarczych i zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie. W niniejszej sprawie, celem zastosowanej w przedmiotowej Umowie klauzuli indeksacyjnej, nie było określenie na przyszłość wysokości świadczenia stosownie do jego przyszłej wartości, jej celem było zastosowanie w Umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania, niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). W przypadku zastosowania takiej klauzuli kredytobiorca może bowiem uzyskać kredyt na lepszych warunkach niż w przypadku kredytu złotowego, z uwagi na niższe oprocentowanie, a tym samym niższą wysokość raty miesięcznej. Okoliczność ta wpływa na koszt kredytu, a w konsekwencji na ocenę zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy. Z kolei Bank, poprzez oferowanie bardziej konkurencyjnego produktu, ma możliwość zwiększenia liczby klientów i swojego przychodu. Naliczanie przez Bank odsetek przy zastosowaniu korzystniejszej stopy procentowej było możliwe jedynie w sytuacji przeliczania wierzytelności kredytu do CHF.

W związku z powyższym należy zauważyć, że taki sposób zastosowania klauzuli waloryzacyjnej z art. 358¹ § 2 k.c., tj. poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN w celu zastosowania określonej stawki procentowej, odmienny jest od tradycyjnego modelu, w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat, oraz który nastawiony jest na utrzymanie w czasie wartości świadczenia. Nie oznacza to jednak, że takie zastosowanie rozważanego przepisu jest przez to sprzeczne z ustawą.

Ponadto, pogląd o ważności, co do zasady i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011, tj. przed określeniem jej postanowień w ustawie Prawo bankowe, należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia przedmiotowej Umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego - ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819). W ocenie Sądu powyższe stanowi definitywny argument przemawiający za brakiem, wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c., nieważności umów tego rodzaju. Żaden ustawodawca nie wprowadzałby bowiem regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne.

To jednak, że okoliczność iż zwracana przez kredytobiorcę kwota wykorzystanego kredytu (po dokonanej indeksacji) odbiega od kwoty kredytu wypłaconego (przed dokonaniem indeksacji) wynika z umowy i nie jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie przesądza jeszcze, że indeksacja jako taka nie stanowi – w konkretnych okolicznościach - niedozwolonego postanowienia umownego.

Jak wskazuje art. 385¹ k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż zawierając umowę kredytu powodowie występowali w charakterze konsumentów. Kredyt został przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego, z którego powodowie mieli korzystać w celach prywatnych, zaspakajając swoje potrzeby egzystencjalne. Okoliczność występowania przez powodów w charakterze konsumentów nie była kwestionowana przez pozwany Bank.

Łącząca strony umowa ma zatem charakter konsumencki. W związku z tym wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania prawa unijnego, a więc koniecznością stosowania zasad koegzystencji pomiędzy prawem krajowym a unijnym, tj. zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa Unii Europejskiej. Zasada skuteczności (effet utile) prawa UE jest nieodłącznie związana z wyrażonym w art. 4 ust. 3 TUE obowiązkiem państw członkowskich podjęcia wszelkich środków właściwych w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii oraz z zasadą pierwszeństwa prawa UE. Zasada efektywności prawa UE, zgodnie z art. 19 ust. 1 akapit 2 TUE, nakłada zaś na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia środków niezbędnych do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii.

Powołana już wyżej Dyrektywa 93/13 jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów. Jak każda dyrektywa, wiąże ona państwa członkowskie i wyznacza cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie powinny osiągnąć. Tutejszy Sąd wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był więc

urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle treści Dyrektywy 93/13. Dyrektywa ta, oczekuje od państw członkowskich przywrócenia równowagi między stronami poprzez usunięcie nieuczciwego postanowienia z umowy oraz - długoterminowo - eliminacji stosowania nieuczciwych postanowień przez przedsiębiorców.

Sąd podziela także pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażany w podobnych sprawach, że powodowie (jako konsumenci) w ramach rozstrzygnięcia sądowego w niniejszej sprawie mają prawo otrzymać ochronę prawną, zarówno wynikająca z prawa UE (przede wszystkim Dyrektywy 93/13), jak i Konstytucji RP (art. 76).

Niniejsza sprawa ma szczególne znaczenie w świetle Konstytucji RP. Zgodnie bowiem z art. 76 Konstytucji, władze publiczne chronią konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Skoro przedmiotowy kredyt został zaciągnięty przez powodów będących konsumentami, to są oni jednocześnie beneficjentem konstytucyjnego prawa do ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Ta okoliczność ma wpływ na kwestie interpretacji prawa w niniejszej sprawie. W wypadku kilku możliwości interpretacyjnych wynikających z wyboru różnych ścieżek wykładni należało dać pierwszeństwo tej, która realizuje pełniej cele konstytucyjne wskazane w art. 76 Konstytucji RP.

Klauzula generalna dobrych obyczajów, do jakich odwołuje się art. 385¹ k.c., wskazuje na pozaprawne normy postępowania, których treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

W dalszej kolejności niezbędne jest dokonanie oceny, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny, co stanowi drugą z negatywnych przesłanek uznania postanowienia umownego za niedozwolone.

Należy zauważyć, że w przedmiotowej Umowie sporna klauzula indeksacyjna jest znacząco powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania. Postanowienia Regulaminu umowy różnicują kredyt w PLN indeksowany oraz nieindeksowany - wskazują stopę referencyjną składającą się na uzgodnione oprocentowanie. W kredycie złotówkowym nieindeksowanym do waluty obcej wysokość oprocentowania została określona na zasadzie WIBOR (czyli stawka referencyjna dla złotówki) powiększona o marżę banku. W przypadku kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej wysokość oprocentowania została określona poprzez użycie stawki referencyjnej LIBOR, odnoszącej się do określonej waluty obcej. Należy zaznaczyć, że przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej „niewłaściwej” stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. Oznacza to, że w przedmiotowej Umowie indeksacja do określonej waluty jest nierozdzielnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja „klasyczna” nie posiada tej cechy.

W doktrynie sporne pozostaje rozumienie pojęcia głównego świadczenia stron. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 08 czerwca 2004 r., przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03). W literaturze podaje się zaś, że termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (M. Bednarek w System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.).

Bardziej praktyczne podejście, za którym opowiada się Sąd w niniejszym składzie, wyraził w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, stanowiąc, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 3851 § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesadzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12).

Należy zauważyć, że także orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem *essentialia negotii*. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) C-26/13 TSUE wskazał, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu ograniczanie rozumienia pojęcia „głównego świadczenia stron” jedynie do warunków określających *essentialia negotii* danej umowy jest nieuprawnione w realiach niniejszej sprawy. Kontroli pod kątem istnienia nieuczciwych warunków podlegają wszystkie umowy zawarte z udziałem konsumentów, niezależnie czy są to umowy tradycyjne zaliczane do umów nazwanych, czy też zaliczane do nieuregulowanych w ustawie umów nienazwanych. W przypadku umów zaliczanych do drugiej grupy odnalezienie *essentialiae negotii* rozumianych jako kryteria zakwalifikowania do danego typu umowy po prostu nie będzie możliwe. Określenie zakresu głównych świadczeń stron pozostanie zatem do oceny sądu.

W judykaturze odnotowano orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, Legalis 527923 i z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, Legalis 440217; wyrok SN z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834).

Reasumując, ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Oznacza to więc, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialiae negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do porozumienia stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Powyższe stanowisko potwierdził także Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 (...) (pkt 44).

W świetle powyższego, w ocenie Sądu klauzulę indeksacyjną należy uznać za określającą główne świadczenia w ramach zawartej przez strony umowy, charakteryzującą ją jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. W niniejszej sprawie postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się jedynie do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby również do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją Umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Należy również podkreślić, że celem przedmiotowej Umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień było obniżenie miesięcznego obciążenia powodów (kredytobiorcy) wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to za pomocą obniżenia oprocentowania kredytu, poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Należy więc uznać, że to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesadzają o spełnieniu, przez ostateczne ukształtowanie całej umowy, celu jaki założyły sobie strony Umowy.

Ponadto, już samo uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi dowód na wykształcenie się w obrocie określonego

podtypu umowy. Zatem, jeżeli obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią *essentialia negotii* umowy, to tak samo przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie ustalających wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

Zdaniem Sądu z tych samych względów także postanowienia dotyczące wyznaczania kursów walut dotyczą głównego świadczenia stron (por. wyrok C-260/18 (...), pkt 44).

Należy wskazać, że dla kredytobiorcy, ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej może spowodować dwa zasadnicze skutki. Jako pierwszy należy wskazać zmianę wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zmiany kursu waluty. Wyliczenie poszczególnych rat, z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty), następuje bowiem w walucie. Wysokość spłaty w złotych obliczano jako iloczyn kwoty w CHF i kursu. Wysokość spłaty zmieniała się zatem razem z kursem. Drugim skutkiem związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty w zależności od kursu. W sytuacji standardowej obsługi kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się natomiast istotne przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy znacznym wzroście kursu, pomimo uiszczenia rat w ciągu obowiązywania i wykonywania umowy, może okazać się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmaleje (nawet minimalnie), ale wzrośnie. W wielu przypadkach okazuje się, że mimo wieloletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty. Należy podkreślić, że ta właściwość kredytu indeksowanego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób, w tym dla powodów, właśnie ta cecha kredytu walutowego stanowiła największe zaskoczenie.

W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do upadłości finansowej.

W związku z powyższym przekazanie przez bank przyszłemu kredytobiorcy odpowiedniej informacji dotyczącej ryzyka walutowego i jego skutków ma zasadnicze znaczenie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej, zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek, nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. - było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

Zgodnie z wyrażonym w orzeczeniu C-186/16, stanowiskiem TSUE zawierającym wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – odpowiadającej art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku

dla swoich zobowiązań finansowych. W pkt. 50 tego orzeczenia TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Powyżej wskazane, wysokie wymogi dla umowy, TSUE potwierdził także w orzeczeniu C-51/17 (pkt 71-77).

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu, pozwany Bank nie sprostował tak określonego obowiązku informacyjnego.

Zastosowany w przedmiotowej Umowie mechanizm indeksacji oznacza, że do chwili uruchomienia kredytu (co zazwyczaj następuje po upływie kilku/kilkunastu dni od podpisania umowy kredytowej) kredytobiorca nie wie, jaką kwotę ma zwrócić Bankowi. Kredytobiorca otrzymuje kwotę kredytu wyrażoną w umowie w złotych, a informację o rzeczywistej wysokości zaciągniętego zobowiązania otrzymuje dopiero po przeliczeniu i zastosowaniu mechanizmu indeksacji do CHF. Jest to szczególnie dostrzegalne, gdy kredyt wypłacany jest w transzach, a każda z nich według innego kursu dziennego.

W zakresie rat odsetkowych nie chodzi natomiast o brak możliwości określenia wysokości raty odsetkowej (niepewność, co do jej wysokości cechuje każdy kredyt o zmiennym oprocentowaniu, nie tylko powiązany z walutą obcą). Brak transparentności wyraża się natomiast w tym, że na wysokość raty wpływa kurs waluty, ustalany jednostronnie przez bank (ustalany każdorazowo do kolejnej raty i przeważnie jednorazowo do wypłacanej kwoty). To zaś powoduje, że konsument nie ma możliwości, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, przewidzenia konsekwencji ekonomicznych wpływających dla niego z faktu zawarcia Umowy.

Reasumując powyższe, zawarte w przedmiotowej Umowie i Regulaminie, a kwestionowane przez powodów postanowienia uznać należało za nietransparentne. W związku ze spełnieniem przez te postanowienia pierwszej z pozytywnych przesłanek uznania ich za abuzywne, a także w związku z niespełnieniem żadnej z negatywnych przesłanek, w następnej kolejności Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy rażąco naruszają jego interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wtedy, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje – na niekorzyść konsumenta – w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Ciężar udowodnienia, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na taką okoliczność powołuje.

W pierwszej kolejności, należy wskazać, że pozwany Bank nie wykazał w trakcie postępowania, aby kwestionowane przez powodów postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione, w szczególności Bank nie udowodnił, ażeby indywidualnie uzgodnił z powodami zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe, w tym kwestie posłużenia się do wypłaty transz kredytu niższym kursem kupna, a do spłaty kredytu przez powodów – wyższym kursem sprzedaży.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika także z samego charakteru zawartej umowy, która oparta została o treść stosowanego przez bank wzorca umownego (Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.). Zawarcie umowy przy pomocy wzorca w zasadzie eliminuje możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Powodowie nie mieli możliwości negocjowania innych niż cenowe warunków

zaproprowanej im umowy, a i parametry cenowe przyjęli bez zmian, w przekonaniu, że lepsze od już otrzymanych nie będą już zaproponowane. Do żadnych negocjacji poprzedzających zawarcie umowy nie doszło. Ponadto, by można było mówić o indywidualnym uzgodnieniu postanowień danej umowy z konsumentem, wpływ konsumenta na treść postanowień umownych musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaofiarowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, o czym częstokroć przeciętni kredytobiorcy nie mają nawet wiedzy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia także dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju (wariantów danego typu) umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę.

Pozwany nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia Umowy dotyczące indeksacji. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powodowie niewątpliwie podjęli) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Ponadto, jak wynika z zeznań powodów, klauzule nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione - nie negocjowali oni także kursów walut.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2013 r., w sprawie (...), C-415/11). Zdaniem Sądu tak właśnie stało się w realiach rozpoznawanej sprawy, zwłaszcza że nie zostało wykazane, iż powodowie mieli pełną wiedzę i świadomość skutków indeksacji oraz kwestionowanych przez nich obecnie postanowień mownych dla zakresu swojego zobowiązania, a mimo wszystko dobrowolnie się na te postanowienia zgodzili.

W doktrynie wskazuje się, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron (W. Popiołek w: K. Pietrzykowski, Komentarz KC, t. 1, 2008, s. 1094). Dlatego sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować najczęściej w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem.

Ponadto, sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766).

Należy również zauważyć, że zastosowane w art. 385¹ § 1 k.p.c. pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego, pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary, użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Wskazany przepis prawa UE przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jednocześnie, preambuła Dyrektywy w motywie 16 zawiera istotne wskazówki interpretacyjne umożliwiające ustalenie pożądanego zachowania zgodnego z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze brana będzie pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Sąd dokonuje oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia na moment zawarcia danej umowy, dlatego dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nieistotne jest, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest tylko to, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma bowiem abuzywny charakter nie dlatego, że jest w

niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. To samo postanowienie nie może być niedozwolone albo tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest abuzywne, jeżeli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta, bez względu na to, czy potencjał ten został wykorzystany.

Z tego właśnie powodu, w niniejszej sprawie nie miało żadnego znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank faktycznie ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Bez znaczenia pozostawało również to, w jaki sposób powód finansował udzielanie kredytów indeksowanych, ponieważ także to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

W ocenie Sądu, powołane przez powodów postanowienia umowne, już w chwili zawarcia umowy, należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszające jednocześnie w sposób rażący interesy konsumenta.

Nie jest rzeczą dopuszczalną, by postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

W Umowie kredytu nie zawarto postanowień, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zostaną zastosowane w celu przeliczenia waluty zobowiązania, ustalenia wysokości poszczególnych transz do wypłaty czy też rat kredytu. Funkcji takiej nie spełniało postanowienie, kredyt „będzie indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że „kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.”.

O tym, że postanowienia umowy dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, świadczy okoliczność, iż tabela kursów Banku może być zmieniana nawet kilka razy w ciągu dnia. Pozwany Bank mógł także w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niej najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta. Takie postanowienia zawarte w Umowie kredytu, zawartej przez pozwany Bank z powodami, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron przedmiotowej kredytu. Pozwany Bank w taki sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, bez udziału konsumenta, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych.

Postanowienia umowne, prowadzące do naruszenia równowagi kontraktowej, stanowią klauzule abuzywne w myśl powołanego wcześniej art. 385¹ k.c. Zawarcie w umowie kredytu klauzul kwestionowanych przez powodów, doprowadziło do wytworzenia się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej.

Jak zostało wskazane w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14), bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie pozwany miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy. Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej

nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzuli w niniejszej sprawie, powodowie mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego.

W niniejszej sprawie nie istniała podstawa umowna określająca granice, w jakich powód mógł poruszać się przy ustalaniu kursów na potrzeby Tabeli Kursów. Na potrzeby rozliczeń Umowy brana pod uwagę była Bankowa Tabela kursów, sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, przy czym tabelę sporządzano każdego dnia roboczego. Dawało to klientom w zasadzie jedynie następczą możliwość wskazania kursu, jakiego użyto do poszczególnych przeliczeń. Na etapie zawierania umowy nie był im znany kurs, jakim następnie Bank posłużył się do przeliczenia wypłaconego w PLN kredytu na saldo tego kredytu w CHF, tym bardziej nie do przewidzenia z wyprzedzeniem były kursy, stosowane do przeliczenia raty wyrażonej w CHF na równowartość tej raty w PLN w chwili jej zapadalności.

Takie postanowienia nie podobna uznać za transparentne. W Umowie nie został bowiem jednoznacznie określony kurs rynkowy. Przyjęcie, zgodnie z praktyką banków, kursu z rynku międzybankowego (dostępnego np. w serwisie (...)) wiąże się z trudnościami polegającymi na nieustannej zmianie tego kursu w ciągu dnia (nawet kilkanaście razy na minutę), a także zastosowaniu na rynku międzybankowym dwóch kursów - kursu kupna i sprzedaży. Ponadto także wysokość spreadu w tabeli mogła być zmieniana jedynie przez powoda bez żadnych uchwytnych podstaw.

W ocenie Sądu zawarta w umowie i charakteryzująca ją klauzula indeksacyjna skutkuje nierównomiernym (asymetrycznym) rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Przedmiotowa Umowa przenosi ryzyko kursowe na kredytobiorcę, jako konsumenta, nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu Bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie ma wpływu na zwiększenie się świadczenia należnego Bankowi obliczonego w tej walucie, bank zarabia natomiast na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Jednocześnie w przypadku wzrostu kursu waluty, konsument, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej zmuszony jest wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od wysokości kursu Bank jest w stanie uzyskać świadczenie przewidziane dla niego w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa całkowicie na konsumentach.

Ponadto zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, wzrost kursu waluty indeksacyjnej nie tylko wiązał się dla powodów ze wzrostem ich zobowiązania, ale także umożliwiał powodowi dokonanie swobodnej oceny stanu majątkowego pozwanych i ewentualne wypowiedzenie Umowy.

Powyższe stanowi o nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków konsumenta (powodów) na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące – niekiedy nawet dwukrotne – zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za niedozwoloną zostały spełnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I CSK 832/04).

Zdaniem Sądu także przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej klauzuli spreadu walutowego przemawiają za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za abuzywne postanowienie umowne. Uznanie tej pierwszej za niedozwoloną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności także do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do Tabeli Kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

Za abuzywną należy również uznać klauzulę przewidującą ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorców. Brzmienie wskazanej klauzuli należy uznać za niejednoznaczne, powodowie mogli odnieść bowiem mylne wrażenie, że dzięki umowie o UNWW w sytuacji braku spłaty kredytu, będą oni zwolnieni (także wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego, pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego Bankowi odszkodowania. W konsekwencji więc pomimo, że to powodowie zostali obciążeni ciężarem uiszczania składek z tytułu UNWW, w

rzeczywistości niczego dzięki temu nie zyskiwali. Klauzula powyższa wprowadzała nie równowagę świadczeń, co należy uznać za sprzeczne z naturą umów wzajemnych. Należy ponadto podkreślić, że powodowie nie mieli wpływu na ukształtowanie umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nawiązując raz jeszcze do wywiązania się przez pozwany Bank z nałożonych na niego obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, podkreślić należy iż powodowie zostali co do zasady pouczeni przez pośrednika (...) jedynie o ogólnej charakterystyce kredytu.

Powodom zostało wyjaśnione co do zasady ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Jednakże w ocenie Sądu, informacje przekazywane przez pozwany Bank klientom, były niepełne i nie unaoczniały w sposób oczywisty i niebudzący wątpliwości rzeczywistego ryzyka związanego z zawarciem takiego stosunku prawnego. Powodom, przy zawieraniu Umowy kredytu, nie były również wyjaśniane poszczególne jej postanowienia. Co prawda, klientom były przedstawiane historyczne kursy CHF (odnoszące się do kilku lat wstecz), jednakże konsumenci nie byli informowani, że w przyszłości sytuacja może nie być tak stabilna jak wcześniej. Klienci Banku mogli więc sugerować się wcześniejszymi, korzystnymi dla nich wahaniami kursu CHF, nie zdając sobie sprawy, że wahania te w przyszłości mogą okazać się dla nich niekorzystne. Nie uprzedzono klientów, że względnie stabilny kurs franka szwajcarskiego nie jest pochodną mikroekonomicznych i makroekonomicznych cech gospodarki szwajcarskiej, lecz efektem polityki Banku Szwajcarskiego. Świadomości o tym, jakie ryzyko wiąże się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej – w ocenie Sądu – nie mieli powodowie. Nie mieli oni wcześniej styczności z tego rodzaju umowami, nie dysponowali też wiedzą na temat tego rodzaju stosunków prawnych. Bank winien dochować należytej staranności w wytłumaczeniu klientom ryzyka, a w szczególności tym, którzy nie są zaznajomieni z instytucjami prawa bankowego.

W niniejszej sprawie, powodowy Bank nie zamieścił w Umowie, ani dokumentach związanych z jej zawarciem, informacji o faktycznym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego (nie dołączył żadnej symulacji przedstawiającej skutki wzrostu kursu waluty dla salda kredytu) – pomimo, że od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Na tle okoliczności niniejszej sprawy, niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi więc w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Podkreślić należy, że ze względu na przyjętą metodę indeksacji, w chwili zawierania umowy nie mógł być pozwanej znany całkowity koszt kredytu.

Samo podpisanie przez powodów Informacji dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej (k. 278) nie jest w tej mierze miarodajne i rozstrzygające, gdy poza niebudzącym wątpliwości złożeniem podpisu nie zostanie wykazane, że podpisaniu takiego dokumentu towarzyszyło przekazanie przez osobę przyjmującą wniosek przystępnych, wyczerpujących i zrozumiałych informacji na temat kwestii, których rzeczona Informacja dotyczy. Co więcej informacja ta mogła wręcz zachęcać klientów do zaciągnięcia kredytu indeksowanego (vide: porównanie stawki LIBOR vs WIBOR), a ponadto – przedstawiając możliwy wzrost wysokości raty kredytu indeksowanego (nadal atrakcyjnej w porównaniu z ratą kredytu na tą samą kwotę udzielonego w PLN) – nie przedstawiała, jak tożsama zmiana kursu wpłynie na wysokość salda kredytu w przeliczeniu do PLN, jaką kredytobiorcy mieliby spłacić.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, kwestionowane przez powodów postanowienia umowy o kredyt hipoteczny, kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Ocena ta, zgodnie z powyżej wskazanymi przepisami, dotyczącymi postanowień niedozwolonych, została dokonana z uwzględnieniem stanu prawnego panującego w dniu zawarcia przez strony umowy. Zachwiana w sposób znaczący została równowaga kontraktowa pomiędzy stronami, a na konsumentów zostały w sposób jednostronny narzucone niekorzystne dla nich postanowienia umowne. Powodom nie zostało także w sposób właściwy unaocznione ryzyko wiążące się z zaciąganiem przez nich zobowiązaniem.

Należy również wskazać, iż świadomość stron umowy nie jest istotna dla oceny jej ważności w kontekście jej zgodności lub niezgodności z prawem. Nie jest więc istotne w niniejszej sprawie określenie, czy powodowie rozumieli mechanizm waloryzacji, czy też rozumieli pojęcia zawarte w umowie kredytu hipotecznego. W przypadku, gdyby samo objęcie świadomością przez strony postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniło je ważnymi, stanowiłoby to sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności – o czym była już mowa - nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie należy uznać za niedozwolone już wtedy, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie miało więc żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru wskazanych przez powodów postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania (czy zgodnie ze średnim kursem ustalonym przez NBP, czy też nie).

Zgodnie z przeprowadzonymi dotychczas rozważaniami, Sąd uznał analizowane i kwestionowane przez powodów postanowienia umowne za niedozwolone. Przechodząc natomiast do oceny konsekwencji uznania powołanych postanowień za abuzywne stwierdzić należało, że w ocenie Sądu, wskutek bezskuteczności tych niedozwolonych postanowień, umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

W myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., sygn. III CSK 204/13; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...)Zrt. przeciwko T. I. i E. K.). Wyjątek od powyższego stanowi sytuacja, gdy konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Celem sankcji bezskuteczności, przewidzianej w powołanym wyżej artykule, jest dążenie do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy jednoczesnej minimalnej ingerencji w stosunek prawny.

Należy jednak zauważyć, że sankcja ta ma również specyficzny charakter w porównaniu z tradycyjnie wskazywanymi w nauce prawa (por. J. Pisuliński Sankcja zamieszczenia w umowie niedozwolonego postanowienia w świetle dyrektywy 93/13/EWG i orzecznictwa TSUE w: M. Romanowski (red.) Życie umowy konsumenckiej po uznaniu jej postanowienia za nieuczciwe na tle orzecznictwa TSUE, Warszawa 2017, s. 91-110). Działa ona bowiem ex tunc i ex lege, ale zgodnie z art. 385¹ § 2 nie skutkuje automatyczną nieważnością całej umowy, ponieważ strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Wskazany przepis nawiązuje do art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa

w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z prezentowaną w orzecznictwie TSUE wykładnią tego przepisu, umowa zawierająca abuzywne (nieuczciwe) postanowienia powinna co do zasady nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile jej dalsze obowiązywanie byłoby prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (zob. wyrok TSUE w sprawie C-618/10, w sprawie C-488/11 oraz opinia rzecznika w sprawie - C 260/18).

W związku z powyższym Sąd miał więc na uwadze, że kwalifikacja przedmiotowej klauzuli jako abuzywnej, co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14), jednakże zdaniem Sądu, utrzymanie przedmiotowego stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, nie było możliwe.

Sąd wziął pod uwagę, że bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale także – choć pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest immanentnie związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Skutkiem bezskuteczności tych postanowień umownych byłoby więc wyrażenie kwoty zobowiązania, tak powodów jak i pozwanego, w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3m CHF, właściwą, jak wynikało z postanowień Regulaminu, do kredytów w walucie franka szwajcarskiego (w której zobowiązanie powodów było wyrażone). Usunięcie uznanej za bezskuteczną klauzuli umownej nie może zaś prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Oznacza to, że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. II CSK 768/14).

Ponadto, należy zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem TSUE, wyrażonym w wyroku C-26/13, stosowanie przepisów dyrektywy 93/13 ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Powyższy pogląd znalazł także potwierdzenie w punkcie 33 wyroku TSUE z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdził, sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje. Co więcej, jak wynika z orzecznictwa TSUE, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13; wyrok TSUE dnia 3 października 2019 r., C-260/18 D.).

W rozpoznawanej przez tutejszy Sąd sprawie, wobec wyraźnego stanowiska powodów, odwołującego się do nieważności umowy nie ma więc obawy, że ustalenie nieważności umowy przez Sąd doprowadzi do niekorzystnych dla nich skutków. W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której konsument zostaje postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których żadne nie jest dla niego korzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem powodów, aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, w której powodowie podnoszą zarzut nieważności umowy, opierając na nim całą linię obrony, oraz wskazując, że jest w stanie wywiązać się z zobowiązania zapłaty względem Banku w przypadku stwierdzenia nieważności umowy. Pogląd ten został także potwierdzony wyrokiem TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Należy również zauważyć, że postanowienia przedmiotowej Umowy odnoszące się do mechanizmu indeksacji dotyczyły głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia stron

– zobowiązania powodów. Usunięcie więc postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – należałoby uznać za brak porozumienia stron co do zawarcia umowy w ogóle. Jak wskazano już powyżej, usunięcie tych postanowień usuwałoby w całości ryzyko walutowe - wymiany walutowej stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego w powiązaniu z zasadami ustalania oprocentowania stawką referencyjną LIBOR 3m właściwą zgodnie z wolą stron wyrażona w Umowie i w Regulaminie dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności powołanych wyżej postanowień sporną umowę należy uznać za nieważną.

Powyższy pogląd potwierdza także w swoim orzecznictwie TSUE gdzie wskazuje, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu z pominięciem wskazanych klauzul nie wydaje się możliwa z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, pkt 44).

W ocenie tutejszego Sądu, przedmiotowa Umowa po usunięciu klauzuli indeksacyjnej nie mogłaby obowiązywać także z przyczyn wynikających z ogólnych zasad prawa cywilnego.

Jak zauważono powyżej klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju została zakwalifikowana do umów nazwanych dopiero po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, wcześniej zaś traktowana była jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron oznacza więc brak porozumienia co do zawarcia umowy w ogóle.

Nieważność umowy po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej wynika także z treści 353¹ k.c. Jak słusznie wskazał w wyroku z 1 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, przyjęcie, że o charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR, oznacza, że tak sformułowane postanowienia wyznaczają naturę tego stosunku prawnego. Pominięcie jednego z tych elementów wypacza gospodarczy sens umowy. Tymczasem odniesienie się do pojęcia natury stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) oznacza nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważeniu sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Oznacza również nakaz uwzględnienia tych elementów stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 01 lutego 2019 r., sygn. XXV C 2527/18).

Oznacza to, że kredyt indeksowany z oprocentowaniem charakterystycznym dla waluty indeksacji po usunięciu przeliczeń na walutę obcą nie stanie się po prostu kredytem z takim właśnie oprocentowaniem. Umowy kredytu indeksowanego funkcjonują bowiem w konkretnych realiach gospodarczych W tym wypadku oznacza to konieczność uzyskania przez Bank finansowania dla takiego rodzaju kredytu, zaś kredyty lub instrumenty finansowe opiewające na złote i oprocentowane według stawki LIBOR nie istnieją. Skutkiem usunięcia klauzuli indeksacyjnej w całości byłaby więc sprzeczność umowy z naturą danego stosunku prawnego – umowy kredytu indeksowanego (art. 353¹ k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c.)

Należy również zauważyć, że także w przypadku usunięcia samych postanowień dotyczących przeliczeń kursowych, przedmiotową Umowę uznać należałoby za nieważną.

W przypadku uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, koniecznym stałoby się ustalenie treści stosunku prawnego, wiążącego konsumenta, z ich pominięciem.

Postanowienia takie zostałyby bowiem uznane za niewiążące już od chwili zawarcia umowy, a więc za niestanowiące elementu treści stosunku prawnego. W konsekwencji należałoby przyjąć, że łączący strony stosunek umowny nie zakłada zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie wskazanym pierwotną umową, a zatem w umowie pozostawałoby sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń, bez precyzyjnego określenia kursów. W rezultacie doszłoby do sytuacji, w której nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy – kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców, a więc sytuacji, w której nie uzgodniono by wysokości podstawowego świadczenia jednej ze stron, w związku z czym umowę należałoby uznać za nieważną.

Należy również wskazać, że brak było podstaw do zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W dniu zawarcia przedmiotowej Umowy brak było bowiem w prawie polskim przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę, powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym byłoby zastąpienie z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu, w tym zastosowania średniego kursu stosowanego przez NBP.

Na chwilę zawarcia przedmiotowej Umowy, możliwość taka nie wynikała bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa. Kursu waluty, dla określenia kwoty kredytu oraz wysokości rat, nie sposób było również wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy również wskazać, że art. 358 k.c., w treści regulującej możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i określającej wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero po dniu zawarcia przedmiotowej umowy, tj. 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506). Przepis ten nie mógł zostać zatem wykorzystany do określenia treści zobowiązania, wynikającego z umowy zawartej między stronami – w stanie prawnym obowiązującym w dacie jej podpisania. Ponadto, dotyczył on zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i sposobu ich przeliczenia na walutę polską, tymczasem w przedmiotowej Umowie posłużenie się kursem waluty było konieczne dla przeliczenia do CHF wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej kwoty kredytu, celem określenia zobowiązania w walucie obcej.

W tym zakresie, należy również wskazać, że możliwości stosowania przepisu dyspozytywnego wprowadzonego do porządku prawnego już po zawarciu spornej umowy nie można również wywieść z wyroku TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie C-70-17, w którym Trybunał dopuścił wprawdzie możliwość zaradzenia nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem, na którym został on oparty, w nowym brzmieniu, uzależniając to jednak od dwóch warunków: 1) umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku; 2) stwierdzenie nieważności całej umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Jak wskazano już powyżej, w niniejszej sprawie będący konsumentami powodowie sami podnosili zarzut nieważności umowy, wskazując, że zgadza się na ewentualne skutki uznania spornej umowy za nieważną.

Za niedopuszczalne, uznać należało także posłużenie się w tym zakresie innymi przepisami prawa, regulującymi swoisty stosunek prawny. W ocenie Sądu nie występowały jakiegokolwiek ustalone zwyczaje umożliwiające w świetle art. 56 k.c. posłżenie się kursem wynikającym z ustawy prawo wekslowe.

Sąd podzielił także stanowisko wyrażone przez TSUE w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, zgodnie z którym artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, jedynie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są

uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd wziął również pod uwagę, że przy ocenie skutków uznania poszczególnych postanowień za abuzywne, przy relacji konsument – przedsiębiorca, znaczącą rolę odgrywa także element prewencyjny (odstrasżający).

Jak wynika bowiem z orzecznictwa TSUE, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do niestosowania klauzuli abuzywnej i nie wolno im przekształcać jej treści tak, aby nadać jej kształt nienaruszający interesu konsumenta, gdyż osłabiałoby to oddziaływanie prewencyjne sankcji. Umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki TSUE: z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, (...) SA przeciwko J. C. (2), ZOTSiS 2012/6/I-349, pkt 66 - 69; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie (...), pkt 57, 60; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, (...), ZOTSiS 2015/1/I-21, pkt 28; z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C- 421/14, (...) SA przeciwko J. G., ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71; z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko(...) a.s., ECLI:EU:C:2016:283, pkt 97). Ze wskazanych orzeczeń można wywieść, że Trybunał wyklucza nie tylko tzw. redukcję utrzymującą skuteczność postanowienia abuzywnego, ale także wyłącza możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd uznał przedmiotową Umowę za nieważną z uwagi na uznanie jej postanowień, w zakresie dotyczącym klauzuli indeksacyjnej, za abuzywne oraz z tego względu, że po usunięciu wskazanych postanowień dalsze trwanie umowy byłoby niemożliwe ze względu na zakaz stosowania stawki LIBOR do wierzytelności wyrażonych w PLN, sprzeczność tak powstałej umowy z naturą umowy kredytu indeksowanego, powstanie wątpliwości co do zakresu porozumienia stron w zawieranej umowie oraz ze względu na brak możliwości wypełnienia powstałych luk przez przepisy dyspozytywne. Nie istnieją bowiem dyspozytywne przepisy ustawy, ani ustalone zwyczaje, które pozwalałyby sądowi określić za strony umowy wysokość salda udzielanego kredytu, ograniczyć mechanizm waloryzacji, aby jej zastosowanie mieściło się w ustawowych granicach definicji kredytu i ustalić wysokość rat, w których kredyt ma być spłacany. Wskazać przy tym należy, iż powodowie wskazali, iż wiedzą jakie skutki wiążą się z uznaniem przez Sąd nieważności umowy – w szczególności odnośnie obowiązku zwrotu wzajemnie spełnionych świadczeń.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy skutkuje obowiązkiem dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału - bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

Nieważność umowy powoduje więc, że świadczenia spełnione dotychczas przez stronę powodową było świadczeniem nienależnym.

W sytuacji, gdy w umowach wzajemnych bezpodstawnie wzbogacenie następuje po obydwu stronach, w doktrynie wskazuje się na dwa możliwe rozwiązania. Po pierwsze - na możliwość zastosowania tzw. teorii dwóch kondycji, która oznacza, że każde roszczenie o wydanie wzbogacenia traktuje się oddzielnie i niezależnie od drugiego, a wyrównanie pomiędzy nimi możliwe jest jedynie według przepisów o potrąceniu. Jako drugą możliwość podaje się tzw. teorię salda, która traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona

świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła.

W niniejszej sprawie brak byłoby podstaw do zastosowania tzw. teorii salda. Konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że w sytuacji nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, przyznając jedynie prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nawet gdy jedno ze świadczeń jest niemożliwe do wykonania bez winy dłużnika, a drugie jest możliwe, to obowiązek zwrotu pomimo braku świadczenia wzajemnego, ujmując się w doktrynie jako „normalne ryzyko rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia”. Stanowisko Sądu potwierdza także to, że regułą jest zwrot korzyści w naturze, co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondycji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń. Zdaniem Sądu brak podstaw, aby takich potrąceń dokonywać z urzędu.

W doktrynie podnosi się również, że zastosowanie teorii salda prowadziłyby do utrwalania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji, która ma ona umożliwić zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy (por. Roman Trzaskowski, Komentarz do art.405 Kodeksu cywilnego, Nb 29).

Powodowie w okresie od dnia 13 października 2008 roku do dnia 13 listopada 2017 roku wpłacili łącznie na poczet spłaty rat kredytu na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 65.462,91 złotych oraz 31.601,69 franków szwajcarskich (26.191,47 PLN oraz 31.601,69 CHF tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych, 20.139,44 PLN tytułem zwrotu opłat za ubezpieczenie na życie i ubezpieczenie pomostowe oraz 19.132,00 PLN tytułem zwrotu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego).

Ponadto, w zakresie dochodzenia przez powodów zwrotu od pozwanego nienależnego świadczenia, należy uznać, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną jest niezasadny. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w tym względzie pogląd Sądu Okręgowego we Wrocławiu, wyrażony w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 roku (sygn. akt II Ca 1695/14), w którym przyjęto, że art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. stanowi odrębną, pozaumowną podstawę świadczenia. Powodowie nie żądali więc zwrotu uiszczonych rat z tytułu kredytu, bowiem umowa ta została przecież uznana przez Sąd za nieważną. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia nie jest samo w sobie świadczeniem okresowym, lecz należy określić je jako świadczenie jednorazowe. Brak jest bowiem jakiegokolwiek stosunku prawnego, w ramach którego można by było mówić o świadczeniach okresowych, skoro umowa kredytu została uznana za nieważną. Skoro bowiem umowa kredytu nie wiązała powodów, to nie było podstaw do uiszczania na jej podstawie rat kredytu. Zakresem roszczeń powodów objęty był zwrot nienależnego świadczenia, stanowiący szczególny rodzaj roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Termin przedawnienia świadczeń z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynosił 10 lat i do czasu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

W dniu 7 lutego 2018 roku powodowie skierowali do pozwanego Banku przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym wezwali pozwanego do zapłaty następujących kwot: 26.191,47 złotych tytułem zwrotu pobranych przez Bank rat kredytu stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c., 20.139,44 złotych tytułem zwrotu opłat na ubezpieczenie na życie i ubezpieczenie pomostowe, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c., 19.132,00 złotych tytułem zwrotu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. oraz 40.534,33 CHF tytułem zwrotu pobranych przez Bank rat kredytu (kapitał

wraz z odsetkami), stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. – w terminie do dnia 9 marca 2018 roku.

W konsekwencji odsetki od dochodzonych pozwem a objętych wezwaniem do zapłaty kwot: łącznie 65.462,91 złotych oraz 31.601,69 franków szwajcarskich zostały na rzecz powodów zasądzone od dnia 10 marca 2018 roku do dnia zapłaty. Przyznanie odsetek od powyższej daty, wskazanej przez powodów, jest w ocenie Sądu zasadne. W dniu 6 marca 2018 roku pozwany Bank odpowiedział bowiem na pismo powodów, zawierające przedsądowe wezwanie do zapłaty. Zważywszy na czas dzielący wystosowanie wezwania do zapłaty i termin spełnienia świadczenia pozwany miał obiektywną możliwość zaspokojenia roszczenia powodów, skoro przed tym terminem zdołał ustosunkować się do ich żądań na piśmie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany Bank jest zobowiązany zwrócić na rzecz powodów kwotę 9.317,00 złotych. Na kwotę tę składa się: 1.000,00 złotych tytułem uiszczonej przez powodów opłaty od pozwu, 8.100,00 złotych tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika (w tym 2.700,00 złotych w postępowaniu zażaleniowym) (na podstawie § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych), 200 złotych tytułem uiszczonej opłaty od zażalenia oraz 17,00 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.